

Inflacja – zlekceważone zagrożenie dla gospodarki

20 stycznia 2017

Jeden z czytelników podesłał mi swoje przemyślenie nt. inflacji. Po drobnych korektach publikujemy je poniżej. Tekst jest bardzo wartościowy zwłaszcza dla osób bez dużej wiedzy ekonomicznej. Ostatecznie podczas edukacji wpajano nam do głowy, że 3% inflacja jest pożądana i zdrowa dla gospodarki. Permanentna inflacja jest wygodna ale wyłącznie dla banku centralnego oraz zadłużonych po uszy zbankrutowanych rządów. Dla społeczeństwa jak i gospodarki skutki są zupełnie odmienne niż nam się to wydaje.

1. BRAK POZYTYWNYCH EFEKTÓW GOSPODARCZYCH WYNIKAJĄCYCH Z INFLACJI

Waluta jest środkiem wymiany za usługi i towary. Sam wzrost ilości waluty w obiegu nie powoduje natomiast zwiększenia skali produkcji, ani też nie podnosi liczby usług.

2. OGÓLNY WZROST CEN TOWARÓW I USŁUG

To zjawisko jest bardzo często mylone z inflacją, czyli zwiększeniem bazy monetarnej.

W obiegu zawsze znajduje się określona ilość waluty oraz towarów i usług. Załóżmy, że w obiegu znajduje się 1 mln złotych. Za całą dostępną walutę można nabyć wszystkie towary i usługi. Dodruk waluty sprawia, że wzrasta jej ilość w obiegu (np. do 2 mln złotych), ale nie zmienia się poziom towarów i usług. Oznacza to, że relatywna siła waluty zmniejsza się. Aby nabyć wszystkie dobra i usługi potrzeba już nie 1 mln, ale 2 mln złotych. Zjawisko to określa się jako spadek siły nabywczej waluty.

W efekcie wartość pieniądza spada z biegiem czasu. Pieniądze

schowane w skarpecie są warte coraz mniej, ponieważ w międzyczasie zwiększa się ogólna ilość waluty w obiegu. Dla przykładu: od powstania FED-u w 1913 roku, amerykański dolar stracił 98% swojej wartości.

3. ZJAWISKO NIERÓWNEGO WZROSTU CEN

Kiedy nowa waluta wchodzi do obiegu (nieważne w jaki sposób), zostaje wydana na określone produkty, a pozostałe dobra wciąż nie mają z nią styczności. W efekcie produkty zakupione za nową walutę w pierwszej kolejności, będą droższe szybciej niż pozostałe.

Zjawisko nierównego wzrostu cen jest utrudnieniem dla producentów, ponieważ daje im fałszywe znaki pobudzenia ekonomicznego (wyższe ceny produktów zakupionych w pierwszej kolejności).

4. WZROST RYZYKA I NIEPEWNOŚCI

Ryzyko i niepewność to nieodłączne elementy świata finansów. Inflacja jest dodatkową zmienną, która sprawia, że wspomniane elementy odgrywają jeszcze większą rolę.

Inflacja powoduje, że producenci dóbr nie są w stanie prawidłowo ocenić wzrostu cen zakupu i sprzedaży towarów. Ceny transakcyjne są niestabilne, co naraża firmy na przeprowadzenie niekorzystnych finansowo operacji.

Dodatkowe ryzyko i niepewność zniechęcają do długoterminowych inwestycji, ponieważ firmom ciężiej jest oszacować przyszłe dochody oraz rentowność.

Właśnie dlatego kraje o niskiej inflacji charakteryzują się większym wzrostem gospodarczym. Przykładami są Niemcy i Szwajcaria.

5. EFEKT DRUKARZA I PIERWSZEGO NABYWCY NOWO WYDRUKOWANEJ WALUTY

Podmiot drukujący walutę oraz jej pierwsi posiadacze, mogą nabyć dobra po dotychczasowej cenie, a więc mają możliwość pozyskać je taniej bądź też zakupić większą ilość. Kiedy wydrukowana waluta zaczyna krążyć w gospodarce, doprowadza do ogólnego wzrostu cen. W efekcie osoby, do których nowa waluta dociera później, muszą płacić relatywnie więcej za te same towary.

6. EFEKT BOGACENIA SIĘ BENEFICJENTÓW INFLACJI

Kim są beneficjenci inflacji? Banki centralne oraz rządy, ponieważ to oni jako pierwsi dysponują świeżo wykreowaną walutą. Wymienione podmioty mają największe korzyści, gdyż inflacja stanowi dla nich darmowy dochód.

Jeżeli pozwolilibyśmy przeciętnemu Kowalskiemu wydrukować na domowej drukarce 1 mln złotych, to jest to dla niego dochód, bo przy obecnych cenach może kupić towar warty 1 mln złotych. Oczywiście w obecnych realiach Kowalskiemu za taką zabawę grozi 25 lat więzienia. Tymczasem beneficjenci inflacji mogą korzystać z przywilejów. Jednocześnie za tą samą ilość waluty są w stanie nabyć więcej towarów niż zwykły obywatel (patrz punkt 5).

7. UBOŻENIE LUDZI O STAŁYCH DOCHODACH

Osoby o stałych dochodach dysponują coraz mniejszą siłą nabywczą. Przykładowo w 1999 roku za 1000 złotych mogliśmy kupić więcej towarów niż w roku 2010.

Świadczenia socjalne i emerytalne są rewaloryzowane, jednak rządy robią to w oparciu o oficjalny wzrost cen (CPI), który jest zaniżany. W efekcie świadczenia nie są podwyższane na tyle, aby zrekompensować obywatelom wzrost cen. Tymczasem 90% osób nie jest w stanie zachować siły nabywczej swoich oszczędności.

8. ZJAWISKO UBOŻENIA INDYWIDUALNYCH KREDYTODAWCÓW

Osoby posiadające kapitał (rentierzy) życzą sobie określony procent za udzielenie pożyczki. W środowisku inflacyjnym doliczana jest jeszcze premia, wynikająca z oczekiwanej wysokości inflacji. Oblicza się ją na podstawie rządowych wskaźników, takich jak wspomniane CPI.

Problem polega na tym, że rentierzy nie są w stanie dokładnie przewidzieć inflacji i zazwyczaj tracą jakiś procent swojego przyszłego dochodu. Zjawisko to określa się zaskoczeniem inflacyjnym.

Przy okazji strat ponoszonych przez rentierów występuje również zjawisko redystrybucji waluty od kredytodawców do kredytobiorców.

9. ZJAWISKO UBOŻENIA POSIADACZY WALUTY

Alternatywna nazwa to podatek inflacyjny.

Waluta zawsze jest w czyimś posiadaniu. W trakcie transakcji ktoś pozbywa się waluty i ktoś ją pozyskuje. W środowisku inflacyjnym zawsze traci osoba, która aktualnie posiada walutę. Bez wyjątków.

Jeżeli inflacja jest wyższa niż stopy procentowe, to oszczędności zgromadzone na lokatach również tracą na wartości. Dotyczy to przede wszystkim osób w starszym wieku, które całe życie oszczędzały na starość i są uzależnione od zaoszczędzonych pieniędzy. W ten sposób następuje proces redystrybucji dochodu od oszczędzających.

Straty posiadaczy waluty, kredytodawców oraz otrzymujących stały dochód, są zyskiem banków centralnych, rządów oraz kredytobiorców.

10. DEFORMACJA WSKAŹNIKA KONSUMPCJI DO INWESTYCJI

Wszystko, co zostało wyprodukowane, można skonsumować lub zainwestować. Na tej podstawie powstaje wskaźnik konsumpcji do inwestycji (C/I). Jeżeli ogólny poziom cen wzrasta, to ludzie

wydają więcej na dobra wyprodukowane, natomiast mniej przeznacza się na inwestycje.

11. ZMNIEJSZANIE POZIOMU OSZCZĘDNOŚCI NARODOWYCH

Jeżeli społeczeństwo wydaje więcej na konsumpcję, jednocześnie zmniejsza się poziom oszczędności, które są podstawą przyszłych inwestycji. Obniżający się poziom inwestycji powoduje niższe tempo rozwoju gospodarczego.

12. NEGATYWNY WPŁYW NA STANDARD ŻYCIA

Wzrost gospodarczy bierze się z dwóch składowych: demografii danego kraju (liczba osób zdolnych i chętnych do pracy) oraz produktywności kapitału (ludzki, fizyczny itp.). Mniejsza liczba inwestycji powoduje, że w długim terminie wzrost produktywności wyhamuje. Z kolei mniejszy wzrost produktywności obniży tempo rozwoju gospodarczego, a co za tym idzie również standard życia obywateli danego kraju.

W skrócie: w efekcie inflacji nasze dzieci mogą żyć na niższym poziomie niż my.

13. TWORZENIE ILUZJI WZROSTU ZYSKÓW Z BIZNESU

Inflacja sprawia, że rosną nominalne dochody przedsiębiorców. Tworzy się iluzja wyższych zysków. Z tego powodu przedsiębiorcy konsumują więcej, natomiast oszczędzają mniej, nie uwzględniając również deprecjacji sprzętu. W efekcie dochodzi do pozornego wzrostu rentowności.

Problem istnieje także wtedy, gdy przedsiębiorca bierze pod uwagę zużycie sprzętu. Załóżmy, że Kowalski kupuje samochód dostawczy i uwzględnia spadek jego wartości przez 10 lat. W tym okresie odkłada identyczną sumę na nowy samochód. Dochody rosną, więc Kowalski cieszy się, nie zwracając uwagi na rosnące ceny. Kiedy przychodzi pora zakupu nowego samochodu pojawia się niemiłe zaskoczenie, ponieważ potrzebny sprzęt kosztuje o wiele więcej.

14. UTRATA KAPITAŁU

Konsumpcja kapitału definiowana jest jako różnica pomiędzy deprecjacją obecnego kapitału stałego (np. samochód), a inwestycją w nowy.

Jeżeli inwestujemy więcej niż nasze aktywa tracą na wartości, to mamy wzrost kapitału, a jeżeli inwestujemy mniej, to wtedy konsumujemy kapitał.

Błędna ocena inflacji powoduje utratę wartości kapitału, co może być skutkiem punktu 13.

15. ZJAWISKO WZROSTU

Koszt pokazywania cen w lokalach i punktach sprzedaży. Jeżeli mamy środowisko inflacyjne, to właściciele lokali muszą częściej uaktualniać ceny w menu, żeby odzwierciedlać koszty inflacyjne.

Podobne przypadek mamy np. w księgarniach, które muszą zmieniać ceny naklejek na drożejących książkach.

W ten sposób inflacja wprowadza dodatkowe obowiązki dla biznesu. W efekcie obniżony zostaje zysk.

16. EFEKT DODATKOWEGO ZDZIERANIA BUTÓW

Ciekawe zjawisko pokazujące wpływ inflacji na zarządzanie gotówką. W środowisku wysokiej inflacji musimy częściej chodzić do bankomatu lub banku. Dzieje się tak, ponieważ trzymanie waluty w domu powoduje spadek jej wartości nabywczej, natomiast bank zapewnia mniejsze lub większe odsetki. W efekcie ludzie częściej chodzą do banku, aby wyciągnąć gotówkę potrzebną na bieżące wydatki. Buty zdzierają się szybciej (stąd angielskojęzyczna nazwa zjawiska – shoe-leather cost), a przede wszystkim tracimy zbędny czas potrzebny na pobranie gotówki.

Powyższe zjawisko nie dotyczy środowiska bezgotówkowego, gdzie

korzysta się wyłącznie z płatności kartą. Świat zaczął już podążać w tym kierunku za sprawą monetarnych globalistów.

17. ZJAWISKO WZROSTU PODATKÓW

Jak wiadomo, państwo każe nam płacić podatek dochodowy. Funkcjonują różne stawki podatkowe, w zależności od poziomu naszych zarobków.

Jeżeli nasz dochód wzrośnie np. z powodu rekompensacji inflacji przez pracodawcę, to możemy zostać objęci wyższym progiem podatkowym. Zapłacimy wówczas wyższy podatek. Płacąc więcej na rzecz państwa, zostaje nam mniej w kieszeni. W środowisku inflacyjnym oznacza to, że stać Cię na mniej, czyli Twoja siła nabywcza zmalała.

Inflacja dotyka nas zatem w więcej niż jednym wymiarze.

18. INFLACJA TWORZY CYKLE BIZNESOWE I ŚRODOWISKO ZŁYCH INWESTYCJI

Inflacja powoduje złe decyzje inwestycyjne. Kiedy w obiegu znajduje się więcej waluty, koszt kredytu maleje, a inwestorzy widząc złe sygnały inwestycyjne przeznaczają pieniądze na błędne projekty.

W normalnych okolicznościach wyższy koszt pieniądza sprawia, że durne i nierentowne projekty trafiają do kosza.

To dość skomplikowany proces, będący składową cyklu biznesowego Boom-Bust, który prowadzi do bankructw, czyli odpisu długów oraz straty kapitału czyli deflacji.

19. WZMACNIANIE KARTELI PRZEMYSŁOWYCH

W cyklu biznesowym, kiedy mamy pozytywny wzrost gospodarczy, pojawia się zwiększony popyt na towary importowane, głównie surowce i energię.

W takim środowisku firmy zajmujące się obsługą importu

zarabiają więcej niż pozostałe i mają większe możliwości przejęcia konkurentów. W dużej mierze jest to konsekwencja cykli biznesowych, jednakże inflacja może na takowe wpływać, zatem uznaję, że ma również wpływ na wspomniane zjawisko.

20. ROZWODNIENIE WALUTY

Inflacja powoduje rozwodnienie waluty danego kraju. Waluta traci wartość w porównaniu do jakiegoś punktu odniesienia. Historycznie tym punktem odniesienia były metale szlachetne, czyli złoto i srebro.

Obecnie to zjawisko jest wykorzystywane do wojen walutowych, ponieważ pozwala poprawić konkurencyjność eksportową danego kraju.

Przykład. Załóżmy, że złoty tanieje, co zwiększa popyt na towary polskich eksporterów. To z kolei przekłada się na wyższe tempo wzrostu gospodarczego w Polsce. Przy okazji zwiększa się presja na poziom cen w naszym kraju, ponieważ na rynek wewnętrzny trafia mniej dóbr (mniejsza podaż wewnętrzna). Rosną zatem ceny na rynku lokalnym. Wzrost cen powoduje zamknięcie koła, ponieważ konkurencyjność maleje, a zwiększona baza monetarna pozostaje.

21. DROŻEJĄCY IMPORT

Rozwodnienie waluty przynosi również droższy import, ponieważ ceny sprowadzanych towarów (w tym niezbędnych surowców, jak ropa i gaz) są wyższe. Za sprawą droższych towarów importowanych, wzrasta poziom cen w kraju. Zjawisko to prowadzi do stagflacji, czyli wzrostu cen i bezrobocia (np. kryzys naftowy w latach 1970.).

22. WIĘCEJ NIEDOŚWIADCZANYCH INWESTORÓW

W sytuacji, kiedy inflacja przewyższa oprocentowanie lokat, wiele osób wycofuje pieniądze z banku i zaczyna inwestować na rynkach finansowych. Z powodu zerowego lub niewielkiego

doświadczenia osoby te szybko tracą pieniądze.

23. GENEROWANIE BANIEK SPEKULACYJNYCH

Beneficjenci inflacji skupują aktywa (akcje, obligacje) starając się uchronić rynki finansowe przed krachem. Inwestorzy widząc co się dzieje, podążają w tym samym kierunku i nabywają aktywa, aby odsprzedać je po wyższej cenie.

Na giełdowym szaleństwie tracą zwykli ludzie, ponieważ bańki sprawiają, że niektóre dobra stają się zbyt drogie dla większości społeczeństwa. Przykładem takiej sytuacji jest bańka na rynku nieruchomości w Polsce w latach 2004-2008.

Inflacja jak widzicie powyżej jest zjawiskiem zdecydowanie negatywnym. W mediach głównego nurtu promuje się teorię wg. której to właśnie deflacja jest źródłem wszelkiego zła. Tymczasem permanentna deflacja występowała w trakcie Wielkiej Rewolucji Przemysłowej, której towarzyszył standard złota tak znienawidzony przez dzisiejsze elity finansowe.

Autorstwo: Trader21 i Glupi

Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net